ROZMAITOŚCI.

W Sobotę **Nro 76.** 6. Lipca 1822.

Podróż przez Sycyliię.

(Ciag dalszy.)

Katania 21. Września 1821,

Byłoby to bezowocném przedsięwzięciem opisywać zbiory sztuk i Muzea, równie iak i niewdzięczném zatrudnieniem przebiegać ie z nagłą prędkością. Opisy pierwszych iak i drugich byłyby równie niedokładne, iak nie wiele nagradziącemi wspomnienia. W przeciągu niewielu godzin, które nam pozostały do zwiedzenia miasta i iego starożytności oglądaliśmy w Katanii muzea kawalera Gioenni, Xiążęcia Biskaryyskiego i Benedyktynów. Tém oglądaniem odurzeni, wyczerpani i przesyceni, zaledwie mogliśmy się wymówić od widzenia gabinetu medalów sławnego Rekupero i tylu innych zbiorów sztuki i starożytności, do których nas przemocą prawie ciągniono.

Muzeum kawalera Gioenniego ściąga na siebię uwagę mineraloga i badacza natury, Zawiera w sobię zupełny i dobrze urządzony zbiór wszystkich pamiętnych wulkanicznych płodów wyspy, wszystkich być mogących rodzaiów lawy z Etny łącznie z ławą Wulkanu i wysp liparyyskich. Posiada nierównie wszelkie gatunki bursztynu znaydowanego przy uyściu rzek sycylyiskich w porównaniu z owemi z nadbrzegów morza wschodniego. Ma wszelkie płody Solfatarów, kraiu wewnętrznego, ma górzysty oléy i maź górzystą z Petralii, Nafty i z Asbestu. Znayduią się także w tym zbiorze rozliczne piękne rodzaie marmuru, iakie tylko ta wyspa wydaie, równie iak i wszystkie iéy naybogatsze płody mineralne. Niemniéy godną wspomnienia iest mała, dobrze urządzona i utrzymywana kollekta swoyskich ptaków, ryb i amfibiów. Zbiór dosyć znaczny medalów i własnoręcznych rysunków wyobrażaiących okolice i wybuchy Etny, których Gioenni był naocznym, świadkiem, pokoie napełnione grecko-sykuliiskiemii wazami, antykami, naczyniami i innemi starożytnościami swiadczą o umieiętnosciach, o zamiłowaniu się w sztuce i o smaku własciciela, który oprócz tego wszystkiego zaleca się ieszcze z równą korzyścią, uprzedzaiącém zachowaniem się i niezmordowaną grzecznością w obiaśnianiu swoich skarbów. Jestto iuż człowiek sędziwy, maiący rysy twarzy niewymownie uymuiące. Miał to nieszczęście widzieć własnego syna cierpiącego pomieszanie z mocnego natężenia umysłu. Jedynie miłość, iaką czuie ku swoiemu bratu i ku onegoż synowi pomaga mu cierpliwie znosić to udręczenie, do czegoby żadną miarą innym sposobem sił w sobie nie znalazł, nawet przy takiéy skłonności do nauk. Rodzina Gioenni wyprowadza swóy początek od Anjous, iednakże nigdy niebyłaby w stanie udowodnić tego pochodzenia.

Zwiedziwszy muzeum Gioenniego, oglądaliśmy zbiory Xiążęcia Biskaryyskiego. Samego właściciela nie było. Zasługa założenia tak bogatego zbioru należy się onegoż wuiowi,

)(

który tak iuż przez swoie nauki, przez ludzkość iak i wieloma dobroczynnemi i chwalebnemi urządzeniami podiętemi dla dobra oyczystego miasta, zrobił się sławnym u świata. Ten zbiór iest nader bogaty i zapełnia wszystkie sale znayduiące się na dole w pewnym wspaniałym budynku. Jego dziedziniec, a nawet ulica prowadząca od bramy przyozdobioną była ułomkami słupów, posągami, wazami, napisami, płaskorzeźbami i t. p. Atoli iuż przy pierwszym wstępie czuć się daie nieobecność właściciela działaiącego na znawcy umysł i ożywiaiącego onegoż utwory. Nieumieiętny sługa domowy w charakterze C y c e r o n a pokazuie rzędem znayduiące się osobliwości po części nader interesuiące, po części będące mnieyszey wagi. Te zabytki z połowy ostatniego wieku i inne podobne dziecieństwa zdaią się tylko dla tego tam znaydować, ażeby, niepotrzebnie utrudzaiąc oko, odciągały od godnych uwagi przedmiotów. Do podobnych należy znayduiące się w pierwszéy sali między posągami, popiersiami, nagrobkami, i napisami naczynie wyobrażaiące B a c h u s a. Zaś w następnéy sali ściągaią na siebię szczególną uwagę dwie wazy, w których rysunku zachowana iest ta cała wytworność i przyiemnosć kompozycii, ta gracyia figur i to właściwe fałdowanie ubiorów co na podobnych naczyniach wprawiaiąc nas w zachwycenie pomnaża tem bardziey ich wartosć w oczach znawcy. Szczególnie zas posiada Xiąże B i s k a r y y s k i wielką mnogość waz starannie dobranych. Jest to odrębna umieiętność, ktoby się chciał zaiąć klasyfikowaniem tych wszystkich naczyń, co dzieląc się na hetrurskie, greckie, grecko-sycyliiskie, rzymskie i t. p. tak się rozróżniaią od siebię iak filiżanka z fabryki S é v r e s nie iest podobną do w e d g e w o o c k i é y albo do j a p o ń s k i é y czary. Sądzę, że nie uczyniono wielkiego postępu w obiaśnieniu ich odrysowań. Równie znaczną, iak gliniane naczynia i roboty garnczarskie składaiące się z waz, masek, domowych Bogów i lamp, iest także liczba sztuk marmurowych i kruszcowych. Są to małe ołtarze, kandelabry, pierścionki, pieczątki, klucze, wagi, miary i tysiączne tym podobne rzeczy. Monet i medalów posiada Muzeum cztery tysiące pięćset brązowych a trzysta śrebrnych z czasów Cesarskich, tysiąc śrebrnych konzularnych, zaś trzysta innych z Prowincyi. Sycyliiskich iest przeszło tysiąc pięćset, między któremi znayduie się wiele śrebrnych, niemała liczba robionych w czasach różnych, tudzież mnogość kamonów i rzniętych kamieni. Ostatnie sale napełnione są przedmiotami z historyi naturalnéy, a nakoniec ieszcze w dalszych pokoiach złożone są ubiory i zbroie z wieku średniego. Oglądaiąc te wszystkie rozmaitości tylko z przelotną uwagą iuż tak się głowa zabałamuca, ze nas nakoniec we właściwém znaczeniu i słuch i widzenie opuściło. W tym stanie zupełnego utrudzenia musieliśmy ieszcze zwiedzać muzeum Benedyktynów, które iak na szczęście z trzech wymienionych na naymnieyszą zasługuie uwagę. Wprawdzie i tu znaleść można nie mało przedmiotów różnego rodzaiu, szczególnie szacowny zbiór waz, niewymowną liczbę antyków i wiele tandytnych zabytków starożytności. Lecz to wszystko iest bez celu poustawiane, nieuporządkowane, popsute szczątki wypchanych zwierząt, kościotrupy, monstra leżą pogmatwane z popiersiami rzymskich Cesarzów, albo z ułomkami iakiego A n t y n o u s a, lub iakiéy Wenery. Rznięty obrazek z kości słoniowéy, albo norymberski puhar zeszłego wieku leży obok starożytnéy grobowéy lampy, naczynie kuchenne spoczywa przy nagrobku, co równie obraża oczy i uczucie iak owe niemiłosierne malowidła wiszące na ścianie a udawane za płody R a f a e l a, G u i d o n a albo C a r r a c e g o. Ten sam duch marnotrawienia pieniędzy bez smaku i sztuki przebiia się w owéy całéy pysznéy budowie, w któréy się Muzeum znaydu-

ie. Kościół iedynie zaleca się prostotą nakazuiącą uszanowanie, ma kilka pięknych i bogatych ołtarzów przyozdobionych dobremi malowidłami. Wielki ołtarz cały przepełniony drogiemi kamieniami iest ieszcze nieukończony, i dotąd tylko z malowanego drzewa. Przyznam się, że ani sposób przyozdobienia, ani użycie onegoż na tem mieyscu nie odpowiadało moiemu smakowi. Za dzieło godne szczególnieyszéy uwagi pokazuią w kościele katedralnym olbrzymie organy. Jak na nieszczęście mnich, graiący na nich, nie był żadną miarą w stanie, okazać nam całéy tychże wartości. Rozliczne ich tony traciły tym sposobem całą władzę nad naszem uchem i naszem uczuciem. Bolało mnie to mocno widzieć się pozbawionym przyiemności, iakiéy się po téy muzycę spodziewałem zwłaszcza, że naśladowanie ze stronami instrumentów i sztuczne wprowadzenie Echa do tych organów ma naywiększe sprawiać wrażenie. Po kościele pokazywano nam księgozbiór klasztoru, o którym nic więcéy powiedzic nie można, iak tylko, że w dosyć dużéy owalnéy sali iest złożony, i zawiéra w sobię co do liczby znaczną mnogość książek. W przedsali zdumiewaliśmy się nad kilkoma obrazami Novellego i iak sobie przypominam były tam także obrazy Domenichina i Caravagio. Jeżeli się nie mylę tutay to zachowana iest cudowna zasłona S. Agaty, która roku 1669 miała od miasta zwrócić pęd lawy. Ten cud powinien się był wtedy stać, kiedy ieszcze lawa nie przedarła się przez mury, kiedy ieszcze nie zniszczyła trzysta domów miasta i iednéy części klasztoru. Katania niema wielkiéy przyczyny cieszyć się z bliskości Etny, chociaż tak maiestatycznie zamyka ona widok głównéy drogi, gdyż oprócz ruin dawnych miast po dwakroć już zagrzebanych, otacza nawet i nową Catanię podwóyny strumień lawy. Jedynie iakiemuś cudowi przypisać to należy, że iuż dawno nie została zniszczoną. Roku 1693 była zburzoną trzęsieniem ziemi, dziewietnaście tysięcy mieszkańców zginęło pod iéy zwaliskami. Zdumiewać się potrzeba nad wielkością i pięknością teraźnieyszéy Katanii, która w przeciągu iednego wieku z gruzów podnieść się zdołała, ale bardziéy ieszcze nad przywiązaniem mieszkańców do tego mieysca, które ich zapewne prędzéy czy poźniéy pochłonie. Ten sam rodzay spustoszenia, iakiemu to miasto podpadło, łatwo wnioskować nam każe, że te wszystkie starożytności wydzierane niepamięci przez Xiążęcia Biskaryyskiego równie iak w Herkulanum pod ziemią przy świetle pochodni poszukiwanemi być muszą. Do podobnych należy szczególnie amfiteatr kolosalny, którego słupy i galerye można ieszcze rozpoznać. Widać, że miał taką samą formę iak i herkulański, z niegoto wydobywano niezmierną mnogość przyozdobień, posągów i płaskorzeźb znayduiących się w muzeach Katanii, a szczególnie owe pyszne granitowe słupy zdobiące fronton katedry. Wilgotne powietrze i ten przytłumiony dym pochodni w głębiach tych ganków, gdzie tylko z przezornością i schyliwszy się postępować można, w obawie, ażeby sobię o sterczący kamień albo o iaką kończastość lawy nieroztrzaskać głowy, wreszcie próżne usiłowania wymownego Cycerona opisuiącego nam scenę, orkiestrę, i wszelkie przepychy ścian dawnych, to wszystko nudziło nas tak dalece,ześmy iuż nareszcie z upragnieniem wyglądali wyyscia na widok słoneczny.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rzeczy rozmaite.

Z Paryża. — Pewien młody człowiek przybyły tu niedawno z prowincyi powrócił 1. b. m. koło północy do zamieszkanego przez siebie Hotelu d'Aumont. Odzwierny wzbraniał się wpuscić go w tak niezwyczaynéy godzinie, z czego powstała mała kłótnia, która ściągnęła trzech obcych męsz-

czyzn i iedną kobietę. Jeden z owych Ichmościów żywo zainteresowany położeniem tego młodego człowieka, upraszał go, ażeby się udał do pobliskiego domu, gdzie wraz z nim zanocować może. Po niejakim namyśle przystał ten młody człowiek na iego żądanie. Ale zaledwo tylko wszedł do pokoiu na czwarte piątro, do którego go wprowadzono, ieden z iego przewodników zaryglował drzwi, gdy tym czasem drugi z nożem w ręku rzucił się na niego. Młodzieniec zobaczywszy się w takiem niebezpieczeństwie, chętnie oddawał mordercom swoie pieniędze i zegarek, lecz mu odpowiedziano, że nie tylko żądaią pieniędzy i zegarka ale nawet i życia. W takich okolicznościach mogła go tylko odwaga i przytomność umysłu ocalić. Nie długo się namyślał. Rzuca iednego zbóyce na ziemię, noż z rąk mu wydziera, i zadaie mu głęboką ranę w szyie, potém porywa się na drugiego, który pospieszał przyiacielowi na pomoc i podobnież rani go dosyć znacznie. Trzeci i owa kobieta zgasiwszy świecę ratuią się ucieczką zobaczywszy tak nadzwyczayną odwagę tego młodego człowieka, przeznaczonego przez nich na ofiarę. Tym czasem i ón sam skaleczył się wyrywaniem noża. Po ciemku złazi po schodach i woła na ulicy o ratunek. Wkrótce nadchodzi straż. Wszyscy razem udaią się do owego pokoiu i znayduią ieszcze we krwi tych obudwuch ranionych. Zaniesiono ich do Hôtel Dieu. Owych zaś, którzy uciekli wyśledziła nazaiutrz i uwięziła policyia.

Dobre mienie we Francyi, a szczególnie w stolicy pomnaża się znacznie Nad wszelkie spodziewanie buduie się wielu. Kawałki gruntu w murach Paryża, ogrody i t. p sześć razy teraz drożey się przedaią, niżeli przed dwoma latami.

Z Lipska. — Zapewne dla częstych wschodnich wiatrów opoźniły się na tegoroczny iarmark angielskie towary. Wkrótce atoli znaydowała się na rynku niezmierna tychże mnogość a około tygodnia przeznaczonego na zapłatę wznowiło się nieprzyiemne widowisko: Pragnący zysku przekupnie zakładali w swoich składach nieiaki rodzay licytacyi towarów, przez co wszystko nadspodziewanie potaniało. Wszystkie podobne angielskie białe i wybiiane towary nie tylko były złego gatunku, ale nawet miały nieprawdziwą farbę Znaiący się na kupnie nienabywaią nigdy podobney lichoty. Już nawet i wieśniak nie da się dłużey takiemi płodami oszukiwać, którym i dobroci i farby brakuie. Naywyszukańsze szwaycarskie artykuły celowały tym razem nad inne pięknością farby. W nowych smakownych wzorach przechodzą szemnickie i inne saskie fabryki wyższą delikatnością angielskie fabrykaty. Główny powód spadnięcia ceny towarów bławatnych na rynku iest ten, że każdego roku niezmierną ilość wyrabiaią bawełny. Obfitość tego artykułu panuie na londyńskim rynku. Zaledwo tylko sprzedadzą 5,000 worów natychmiast ogłaszaią, że 10,000 nowych przybędzie. Jedną czwartą część na tuteyszym iarmarku zakupywali niegdyś Grecy i ich agenci, teraz ta gałęź handlu iuż zupełnie zniszczona. Jak na szczęście przewidzieli to ci fabrykanci, których płody szczególnie zakupywano do Grecyi i do Wołoszczyzny i odtąd z większą pilnością pracowali nad innemi artykułami towarów. Prawie połowę lipskiego handlu zakupiono do północnego wschodu. Nowa rosyyska taryfa ścieśniła tak dalece wszelkie związkie handlowe, że na to naywięcey krzyczano na początku jarmarku. Przyniesła ona handlowi niezmierną stratę. Wszelako polepszył się znacznie w tygodniu zapłaty po przybyłych przez umyślnego wiadomościach, że kupcy przyiezdzaiący na iarmark warszawski tym razem wiele od tamecznego rządu doznali opieki. Zasadzała się ona na têm, że pozwolono na tegoroczny iarmark sprowadzać wszelkie zagraniczne towary. Przez to otwiera się polskim żydom większe pole do kupna, a wiele lipskich, frankfurckich i szwaycarskich domów, które iuż zaprzestały ieździć na iarmark warszawski, odmieniło swoie dawne przedsięwzięcie. Handluiący skórami mieli także i tym razem naycelnieyszy odbyt, iednakże skóra nie była nayleрsza. Więcey poszukiwano cielęcey skóry niżeli iuchtowey.

Z Petersburga. — Znany P Belsoni, wędrownik, otrzymał niedawno zaszczyt być stawionym Cesarzowi Imci na audyencyi prywatney Monarcha raczył z nim rozmawiać o rożnych szczegółach iego wędrówek

Uwolniony od służby Profesor i Radca kolegialny Hauenschild, były dyrektor lyceum szlacheckiego w Carskiem Siele, wyiechać ma na dwuletnie podróżowanie za granicę, a na przód do Włoch. Cesarz wyznaczył mu na drogę 6000 rubli.

Do kierowania naszemi handlowemi sprawami na granicy mianowany iest Komisarzem handlowym Radca stanu Engelbach. W Czernigowie (pod 52 stop. szer półn.) było 20 stop Reaumura ciepła, od 6. do 12. Kwietnia; w całey okolicy rozkwitały naypiękniey pola i ogrody. Jednakże w prowincyach nad morzem wschodniem położonych, nocne mrozy, miały znaczne szkody poczynić. Rozpoczęta przed kilkunastu laty wspaniała budowa kościoła S. Izaaka, dozna przerwy na czas nieoznaczony. Modelusz Montferanta nie można było przywieść do skutku, i kościoł ten dokończony będzie podług nowego planu.

Z Warszawy. — Używanie metalu cynkowego, coraz większey w Warszawie nabiera wziętości. Przy ulicy Leszno za Karmelitami na przeciwney stronie, iest w dokończeniu Dom nowy o dwóch piętrach, nietylko dach blachą cynkową nakryty maiący, ale nawet gzyms okazały z kroksztykami bardzo pięknie wyrobiony. Gzyms ten, prócz dodania ozdoby budowie, ma ieszcze prawdziwe za sobą korzyści, bo połowę mniey niż murowany kosztuie i nie dopuszcza przewidywać, aby kiedykolwiek na reperacyie wymagał nakładu, gdy gzymsy zwyczayne, zwłaszcza tak kunsztowney roboty co lat kilka, znaczną część dochodów z domu zabieraią.

Z Włoch. — Pod Mascali w Sycylii, na wschodniey pochyłości Etny o kilka kroków od morza otworzył się wulkan z gliny (*creta.*) Otwór iego nie ma iak 2 palmy (trochę więcey iak pół łokcia) szerokości, a iłowata glina, którę wyrzuca, iest bardzo zdolna do wszelkiego rodzaiu robót garńczarskich.

Redakcyą F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.